

Bez oprysku — nie ma zysku

jak

opryskiwać sady
HORTOSANEM i
PLUMBARSENEM
oraz stosować
nawozy ogrodowe
PLANTOGEN i
R O Z O G E N

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne
LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc.
Warszawa, ul. Daniłowiczowska 16.

Czysty owoc — czysty zysk



V3545

Bez oprysku — nie ma zysku

jak

opryskiwać sady
HORTOSANEM i
PLUMBARSENEM
oraz stosować
nawozy ogrodowe
PLANTOGEN i
R O Z O G E N

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne
LUDWIK SPIESS i SYN, Sp. Akc.
Warszawa, ul. Daniłowiczowska 16.

1 9 3 7

Czysty owoc — czysty zysk

inv. : 21478

W S T Ę P.

Ludność Polski spożywa ostatnimi czasy coraz więcej surowych owoców. Są to z wyjątkiem lata i jesieni **jabłka i gruszki**, nie licząc owoców południowych. W zimie więc i na wiosnę są ładne jabłka i gruszki coraz więcej poszukiwane, i publiczność chętnie płaci wysokie ceny, ale tylko za dorodny owoc.

Kupcy jednak muszą sprowadzać owoce z zagranicy, gdyż w kraju mamy za mało ładnych owoców. W ten sposób Polska, kraj mający około 40.000 sadów, płaci co roku około **20 milionów złotych** zagranicznym sadownikom za owoce, **które możnaby wyprodukować w kraju.**

Te 20 milionów złotych nie wpływają do kieszeni polskiego sadownika, gdyż **większości owoców krajowych nie można przechować do okresu wysokich cen.** Choć jabłko ładnie wygląda i kupujący dałby za nie większą cenę, ale jabłko to ma nieraz tylko 2—3 drobne plamki od struposza i **nie doleży**, bo zgnilizna przeniknie przez plamki i jabłko zgnije. Cóż dopiero bardziej poplamione i robaczywe owoce. Sprzedawane są one za grosze na jesieni.

Kupujący owoce narzekają często na zły stan owoców krajowych. Szukając przyczyny wyższości owoców zagranicznych pytają: „A cóż robią **nasi** sadownicy? Dlaczego nie starają się zgarnąć do swojej kieszeni tych 20 milionów, które uciekają zagranicę? Przecież wszyscy wiedzą, że **CZYSTY OWOC — TO CZYSTY ZYSK!** Może więc nie zależy im na zarobku? Może klimat i gleba nasze im na to nie pozwalają? A może nie umieją osiągnąć celu?”

Jeżeli jednakże na rynku pojawią się ładne polskie owoce, to w mig są rozkupione i to po dobrej cenie. I cieszy się zarówno sadownik, pośrednik, jak i nabywca. Dowodzi to, że **można osiągnąć ładny polski owoc.**

Sadownicy muszą wobec tego nauczyć się produkować dobry owoc, bo tylko na solidnym towarze opiera się zdrowy handel. Dopóki nie osiągniemy czystego, nierobaczywego i nienatłuczonego owocu, nie uzdrowimy handlu owocami. I tak długo polski sadownik będzie narzekał na niską cenę.

Przytaczamy list p. Wacława Siemieńskiego, który wykazał, że najbardziej przedłuża trwałość owocu **opryskiwanie** Hortosanem, Plumbarsenem i Karboliną sadowniczą DKM. Z tablicy załączonej do listu widzimy, że **P O Ł O W A** tylko owoców z drzew nieopryskiwanych przechowała się bez zepsucia do wiosny, w porównaniu do opryskiwanych.

p. Wacław Siemieński — maj. Dubidze, p. Radomsko.

„W latach 1935—1936 przeprowadziłem próby z środkami owado- i grzybobójczymi jak Karbolina Sadownicza, Hortosan i Plumbarsen, dostarczonymi mi przez WPanów i stwierdzam, że w naszym klimacie, w związku z wymaganiami rynków owocarskich, nleptosowanie tych środków jest nie do pomyślenia. Doświadczenia moje wykazały, że odmiany:

Malinowe Oberlandzkie spryskiwane

przetrwały w 91% do 5/III

nieopryskiwane	„	27%	„	„
Pepina Ribstona sprysk.	„	87%	„	14/V
nieopryskiwane	„	48%	„	„
Reneta Koksa sprysk.	„	93%	„	17/IV
nieopryskiwane	„	55%	„	„
Reneta Kulona sprysk.	„	89%	„	11/IV
nieopryskiwane	„	47%	„	„

Te cyfry mówią za siebie, jak ważnym jest odkażanie drzew“.

Jeśli stwierdziliśmy, że zagranicą umieją produkować lepszy owoc niż u nas, przyjrzyjmy się pracy sadowników zagranicznych i nauczmy się od nich ich sposobów.

Jakie korzyści płyną z oprysków? Odpowiedź jest krótka: zwiększenie **dochodu i czystego zysku z sadu**. Przekona nas o tym doświadczenie, zrobione w Uniwersytecie Cornella (Stan Nowy Jork, Ameryka Północna). Dochód z 1 akra sadu bez oprysków wynosił 90 dolarów. Już po jednorazowym opryskaniu wzrósł dochód na 146 dolarów (koszt oprysku 10 dolarów pokryty 5-krotnie przez

nadwyżkę dochodu). Przy trzykrotnym oprysku osiągnięto 201 dolarów, a przy 4-krotnym — 226 dolarów.

Programy oprysków, zalecane zagranicą, zawierają coprawda znacznie więcej zabiegów, niż nasze opryski niezbędne, ale ta różnica właśnie jest spowodowana **niemożnością przeszczepienia na grunt polski doświadczeń zagranicznych bez poprawek.**

W dalszej przyszłości może dojdziemy do takiej ilości zabiegów, jaką stosują w Ameryce lub w Niemczech, gdy gospodarczy stan Polski dorówna zagranicy. Na razie jednak musieliśmy usunąć z programu wszystko, **co nie daje szybkiego i znacznego zwiększenia zysku ze sadu.** Jak wykazują załączone do tej broszury świadectwa, stosowanie naszych „oprysków niezbędnych“ wielokrotnie się opłaca i daje już w pierwszym roku duży dochód. Aby się o tym przekonać, wystarczy przeczytać świadectwo p. Juliana Jaroszyńskiego z Dobrzelowa, który pisze, że w ciągu 4 lat z rzędu opryskiwał sad Hortosanem i Plumbarsenem i miał

w r. 1931 bez oprysku zdrowych owoców	5%
w r. 1932 po 1-krotnym oprysku	10%
w r. 1933 po 3-krotnym oprysku	45%
w r. 1934 „ „	70%
w r. 1935 „ „	80%

p. *Julian Jaroszyński* — maj. Dobrzelów p. Bełchatów:

„Mam zaszczyt podać dane o działaniu środków owado- i grzybobójczych za okres 4-letni. Nabyłem w 1931 r. gruntownie zaniedbany sad; bez oprysków w tymże roku miałem 95% owoców plamistych i robaczywych. W roku 1932 po jednym oprysku było 90% uszkodzonych owoców, w latach 1933, 1934 i 1935 zastosowałem 3-krotny oprysk *Hortosanem* i *Plumbarsenem* i otrzymałem: w roku 1933 — 45%, w roku 1934 — 70% i w roku 1935 — 80% zdrowych owoców.

Pragnę również podziękować za solidne i terminowe załatwienie obstalunków“.

Nie jesteście pierwsi w Europie, którzy chcą się uczyć od Ameryki. Zrobiła to już z powodzeniem Dania. W Blangstedt założono sad, w którym stale pozostawiano bez oprysków co trzeci rząd. Dziś, po 13 latach uwydatnia się rażąca różnica między opryskiwanymi drzewami, a resztą. Pierwsze są doskonale rozwinięte i dają obficie wspinały owoc; w nieopryskiwanych rzędach stoją drzewa skarłate, źle rozwinięte i osłabione, a wiele z nich uszło, pomimo, że reszty zabiegów pielęgnacyjnych dokonywano jednakowo w całym sadzie.

Nie brak i u nas już sadów, gdzie wprowadzono metody amerykańskie, dostosowane do naszych warunków, sprawdzone i wypróbowane ze świetnym wynikiem. Tak naprz. p. Ludwik Bernstein z m. Lasocin, który również pozostawił kilka drzew bez oprysku, pisze, że „owoc na tych drzewach jest

całkowicie pokryty plamami, źle wykształcony i przedstawia wartość odpadków“.

p. Inż. *Ludwik Bernstein* — maj. Lasocin:

„Śpieszę podziękować WPanom za dostarczone mi środki do opryskiwania drzew owocowych Hortosan i Plumbarsen, które zastosowałem zgodnie z instrukcją WPanów i otrzymałem wyniki, przechodzące wszelkie moje oczekiwania.

Czterokrotne spryskanie drzew **Hortosanem** z dodatkiem **Plumbarsenu** podziało w ten sposób, że w sadzie owoce na drzewach są zupełnie czyste, bez najmniejszych plamek i skaz. Stosując spryskiwanie, naumyślnie pozostawiłem 4 drzewa bez tego zabiegu, aby sprawdzić skuteczność działania dostarczonych mi środków. Owoc na tych drzewach jest całkowicie pokryty plamami, źle wykształcony i przedstawia wartość odpadków“.

Te przykłady dowodzą, że wyrabiane przez nas preparaty Hortosan i Plumbarsen, zastosowane według naszego programu oprysków niezbędnych, czynią zadość nieodzownym potrzebom naszego ogrodnictwa, jeżeli ma ono produkować zdrowe owoce i osiągnąć największą wydajność.

Niejedni sadownicy, mniej znający się na ochronie roślin, gotów przerazić się, gdy się dowiedzą z podręcznika o setkach chorób i szkodników sadu. Na szczęście nie wszystkie one są jednakowo groźne; niektóre z nich nie szkodzą co roku, szkodliwość innych jest nieznaczna. Prawdziwie groźnych i stale szkodzących jest niewiele. Program naszych oprysków niezbędnych zwalcza przede wszystkim tych najważniejszych wrogów roślin.

ROZSZERZONY PROGRAM OPRYSKÓW.

Tak więc opryski niezbędne wystarczą zasadniczo do uchronienia owoców przed dwoma głównymi wrogami **parchem** (struposzem) **owocowym** i **owocówką jabłkówką** (robaczywością), a ponadto **tarczycami** (skorupikiem i misecznikiem), **porostami i mchami** i szeregiem innych chorób i szkodników. Jednakże właściciele sadów, pragnący jeszcze zwiększyć procent owoców doborowych, i otrzymać najlepszą cenę rynkową, powinni stosować rozszerzony program oprysków. Zalecamy go specjalnie dla cennych odmian i w latach owocowania.

JAK I KIEDY OPRYSKIWAĆ SAD ?

Załączony terminarz (str. 10 i 11) podaje czas oprysków oraz dawki i stężenia środków. Widzimy, że poszczególne opryski nie są przywiązane do **dni kalendarzowych**, lecz do **okresów rozwoju drzewa**. Za wskaźnik obrano jabłoń. To znaczy, że gdy pączki lub kwiaty, albo zawiązki jabłoni będą wykazywały taki rozwój, jak wskazują rysunki 1—4, należy opryskiwać wszystkie drzewa, jakie wskazuje dana rubryka w terminarzu.

Do rozczyniania środków używać trzeba wody miękkiej (deszczowej lub rzecznej) i tylko, gdy nie ma innej — studziennej.

TERMINARZ OPRYSKÓW DLA SADU

Opryski niezbędne dla wszystkich drzew owocowych

Przy końcu zimy, lecz przed pęknięciem pączków liściowych (rys. 1)	Krótko przed pęknięciem pązków kwiatowych jabłoni (rys. 2)	Nie później jak 10 dni od osypania się płatków kwiatowych jabłoni (rys. 3)	Kiedy jabłoń ma owoce wielkości orzecha włoskiego	
KARBOLINA SADOWNICZA D K M 5 kg na 95—100 litrów wody W razie opóźnienia, w czasie pęcznienia pączków liściowych 2—2½ kg. na 98—100 litr. wody.	HORTOSAN 2 kg. na 98—100 litrów wody Po rozwinięciu się liści jabłoni i gruszy i po przekwitnieniu pestkowych	HORTOSAN 2 kg. na 98—100 litrów wody dodać do tego roztworu PLUMBARSEN 600 gr. na 100 litrów	HORTOSAN 2 kg. na 98—100 litrów wody	owocujące (starsze) jabłonie i grusze nieowocujące (młode) jabłonie i grusze oraz pestkowe

Rozszerzony program oprysków dla owocujących (starszych) jabłoni i gruszy

Przy końcu zimy, lecz przed pęknięciem pączków liściowych (rys. 1)	W czasie pękania pączków kwiatowych liściowych	Krótko przed pęknięciem pąków kwiatowych jabłoni (rys. 2)	Nie później niż 10 dni od osypania się płatków kwiatowych jabłoni (rys. 3)	Gdy zawiązki jabłoni są wielkości:	
				orzecha laskowego (rys. 4)	orzecha włoskiego (rys. 5)
KARBOLINA SADOWNICZA D K M 5 kg na 95 litrów wody W razie opóźnienia 2—2½ kg. na 98—100 litrów wody w czasie pęcznienia pączków liściowych	PLUMBARSEN 500 g na 100 litrów Po cieplej zimie dodać do tego roztworu HORTOSAN 2 kg. na 98—100 litrów	HORTOSAN 2 kg. na 98—100 litr. wody dodać do tego roztworu PLUMBARSEN 500 g na 100 litrów	HORTOSAN 2 kg. na 98—100 litr. wody dodać do tego roztworu PLUMBARSEN 600 g na 100 litrów	HORTOSAN 2 kg. na 98—100 litr. wody dodać do tego roztworu PLUMBARSEN 500 g na 100 litrów	HORTOSAN 2 kg. na 98—100 litr. wody

Oprysk Karboliną DMK (nie mylić z Karbolineum) nazywamy opryskiem zimowym. Należy stosować do niego **dyszę (rozpylacz) wachlarzową** na opryskiwaczu i obficie opryskać płynem gałązki. Gdy pączki pękają, nie wolno opryskiwać. Po nabrzmieniu pączków trzeba używać roztworu słabszego.



Rysunek 1

Trzeba wystrzegać się Karbolineów, przeznaczonych do innych celów (smarowania i impregnacji drzewa) lub nieznanego pochodzenia, bo opryskując nimi można ciężko poparzyć i uśmiercić drzewa.

Opryski Hortosanem (lub też z dodatkiem Plumbarsenu) najlepiej robić w dni pochmurne, a w dni słoneczne przerywać opryskiwanie między godziną 11 i 2 popołud.

Oprysk rozpoczynać trzeba od góry, nie opuszczając żadnej gałązki, w razie wiatru kierując strumień pod kątem prostym do niego. Podczas oprysku ciecz musi być stale mieszana; trzeba zwracać uwagę, aby rozpylacz dawał rozpył najdrobniejszy — mgławicowy. Przy kupnie opryskiwacza trzeba zakupić obydwie dysze (mgławicową i

wachlarzową). Przy oprysku po okwitnięciu należy starać się dokładnie zmoczyć cieczą słupki i pręciki, sterczące z kielicha zawiązku (rys. 3).



Rysunek 2

ZALECONE ZABIEGI DODATKOWE POZA PROGRAMEM.

1. Przeciwno owocówce jabłkówce. Niestety samymi opryskami nie można **całkowicie** wytępić tego szkodnika. Aby obniżyć jeszcze bardziej procent robaczywych owoców, należy stosować zabiegi następujące: a) Począwszy od czerwca trzeba obwiązywać pnie drzew pod konarami opaskami ze

słomy, szmat, papieru, tektury falistej, lub wełny drzewnej. Opaski należy co tydzień przeglądać i zabijać gąsienice oraz poczwarki, które są w nich ukryte, lub palić opaski co dwa tygodnie i zamieniać je na nowe. Tym sposobem zwalczymy również kwieciaka jabłkowca. b) W sortowniach i pakowniach owoców trzeba wykladać na kupach owoców kawały wełny drzewnej, siana, lub słomy i spalać je po ukończeniu sortowania razem z gąsienicami, które się tam ukryły. c) Pomieszczenia te trzymać



Rysunek 3

na wiosnę (do czerwca) szczelnie zamknięte, abyśmy owocówki, które się tam wylęgły, nie mogły wylecieć w sad. d) Stwierdzono, że w podporach pod gałęzie zimuje dużo gąsienic. Podpór tych należy w ciągu zimy używać na opał i robić w następnym roku nowe ze świeżego drzewa.

2. Przeciw jajkom owocówki jabłkówki i mszycom liściowym. W czasie, gdy zawiązki jabłoni są wielkości orzecha laskowego (rys. 4),



Rysunek 4

owocówka jabłkówka składa jajka na liściach. Należy więc opryskiwać drzewa owocujące 1—2% roztworem Nikotanu firmy „Azot“ w miękkiej, t. j. deszczowej, lub rzecznej wodzie z dodatkiem 1% mydła szarego. Ten zabieg zwalcza także mszyce liściowe. Można go więc stosować w razie pojawienia się mszyc, poczynając od chwili rozwijania się pączków liściowych.

3. Przeciw struposzowi gruszkowemu. Samymi opryskami parcha (struposza) gruszkowego niestety zwalczyć się nie da (patrz niżej świadectwa

pp. Glinczyńny i Targosza). Grusze, porażone stuposzem, poznajemy po zgrubieniach o chropowatym naskórku na gałęziach; takie gałązki należy obcinać i spalać lub zakopywać.

p. A. Glinczyńska — Szczawin:

„Pośpieszam donieść, że z użycia **Hortosanu** i **Plumbarsenu** jestem zadowolona. Owadów prawie wcale nie było. Wprawdzie na gruszkach zauważyłam trochę *Fusicladium*, jednak w niewielkim stopniu“.

p. Wacław Targosz — Brzeszcze:

„Donoszę uprzejmie, że na jabłoniach i śliwach, opryskiwanych **Hortosanem** i **Plumbarsenem**, **grzybka i plam nie było wcale**. Robaczywych jabłek było około 5%. Śliwki były nierobaczywe, natomiast na gruszy „Popka pękata“ grzybka nie można zniszczyć.

Drzewek nieopryskiwanych **Hortosanem** i **Plumbarsenem** nie miałem, **lecz jeden gospodarz, którego namówiłem na opryskanie drzewek, nie mógł się wprost nadziwić tak skutecznemu działaniu**. Parę drzewek na próbę nie opryskiwał, i z tych wszystkich owoc spadł i zgnił, oraz był robaczywy przed dojrzaniem, natomiast na opryskiwanych **dojrzał zdrowy i czysty“**.

4. Przeciw piędzikowi przedzimkowi. Najłatwiej zapobiec objadaniu liści i wydrażaniu zawiązków owoców przez **piędzika przedzimka**, zakładając pierścienie lepowe we wrześniu i październiku na pniach drzew. Używać trzeba lepu sadowniczego, najlepiej firmy „Azot“, nakładając go na opaski z papieru pergaminowego. Aparat do lepowania marki „Azot“ przyspiesza i ułatwia tę pracę.

5. Przeciwnko korówce wełnistej (mszyce krwi-
stej) powodującej na jabłoni guzy i rany, pokryte
białym puszkim. Aby jej przeciwdziałać, zaleca się,
z chwilą zauważenia jej, opryskiwać lub smarować
porażone miejsca na gałęziach, pniach i szyjce ko-
rzeniowej 15—25% roztworem wodnym „Sanolu“,
lub 10% -wym roztworem Karboliny sadowniczej
DKM firmy „Azot“.

OCHRONA RÓŻ.

Zwalczanie groźnej choroby róż — **raka węgło-
bionego pędów** polega przede wszystkim na oprys-
kach Hortosanem; dodany Plumbarsen zwalcza
szkodniki, ogryzające liście; wobec tego należy roz-
puścić 2 kg Hortosanu w 98—100 l wody, dodać 600
g Plumbarsenu i opryskiwać tą cieczą różę. Zabieg
ten zwalcza jednocześnie **maczniaka i rdzę**; prze-
prowadzić go trzeba w dniu przed zakryciem, lub
zaraz po odkryciu róż, a w lecie przed rozkwitnię-
ciem. Mszyce zwalczać można opryskami Nikotanem.

Ks. Jan Patorski — Borowno p. Aurełów:

Hortosanem z Plumbarsenem opryskiwałem
dwukrotnie różę, które w ubiegłych latach
mniej lub więcej ulegały grzybkowi. W roku
bieżącym liście na wszystkich różach okazały
się do końca lata zupełnie zdrowe.

Po za tym opryskiwałem samym Plumbarsenem
w odpowiednim rozcieńczeniu krzaki agrestowe,
skoro tylko spostrzegłem pojawienie się gąsien-

nic, ogryzających liście. Po upływie kilku dni gąsienice doszczętnie znikły“.

p. E. Eizyk, właściciel znanych Szkótek Róż —
Kutno:

„Hortosan i Plumbarsen stosowałem w swoich plantacjach z bardzo dobrym wynikiem. Środki te okazały się bardzo skuteczne przy zwalczaniu mączniaka róż“.

OCHRONA DRZEW I KRZEWÓW OZDOBNYCH, ORAZ KRZEWÓW OWOCOWYCH PRZED OBJADANIEM LIŚCI.

Na drzewach ozdobnych (naprz. przydrożnych, parkowych) i krzewach owocowych i ozdobnych zjawiają się w cieplej porze roku masami różne gatunki gąsienic i chrząszczy, które nieraz całkowicie objadają liście, powodując słabsze owocowanie i złe zdrewnienie przyrostów, co pociąga za sobą ich zmarznięcie w zimie. Zapobiec tym szkodom można, opryskując ulistnienie roztworem wodnym 600 g Plumbarsenu w 100 l wody. W razie ponownego pojawienia się szkodników, należy oprysk powtórzyć.

Prof. dr. K. Rouppert — Krakowska Izba Rolnicza, Stacja Ochrony Roślin:

„Donosimy uprzejmie, że próby, przeprowadzone z Plumbarsenem przeciw gąsienicom *PTERONUS RIBESII* Scop. na agrestie oraz robaczywości owoców dały wynik **dobry**“.

OCHRONA CHMIELU.

Liście chmielu ulegają atakom przedziorka (pajęczka), żółkną poczynając od kątów nerwów i obumierają, wskutek czego plon zostaje obniżony. Radykalnie zwalczyć można przedziorka opryskiem wodnym roztworem 2 kg Hortosanu na 98—100 l wody. Oprysk należy przeprowadzić natychmiast po stwierdzeniu pajęczyny na dolnej stronie liści i wystąpienia żółknienia na blaszce liściowej. W razie wystąpienia drugiego pokolenia pajęczka w czasie późniejszym, trzeba oprysk powtórzyć.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego (Wydział Ochrony Roślin) w Puławach:

„Hortosan okazał się bardzo skutecznym w zwalczaniu pajęczka (przedziorka) na chmielu (*TETRANYCHUS ALTHEAE*) oraz jako środek grzybobójczy przeciw *FUSICLADIUM* na jabłoniach i gruszach“.

Koniecznym jest smarowanie palików Karbo-
liną DMK po uprzednim zalepieniu szczelin kitem,
lub smołą.

Wszystkie szkodniki, ogryzające liście (pchełki i gąsienice) zwalczyć można, opryskując liście wodnym roztworem 600 g Plumbarsenu na 100 l wody, lub dodając 600 g Plumbarsenu do Hortosanu przy opryskach przeciwko pajęczkowi.

Z A L E T Y H O R T O S A N U

Hortosan przedstawia wiele zalet w porównaniu z cieczą bordoską, której przygotowanie jest bardzo uciążliwe, bo wymaga aż 11 różnych zabiegów. Łatwo jest poparzyć liście i owoce, źle przyrządzoną cieczą bordoską. Nawet przy najstarchniejszym przygotowaniu nie można być pewnym skuteczności, ani nieszkodliwości cieczy. Chcąc uchronić konsumentów przed skutkami źle przyrządzonej cieczy, do sprawdzania jej odczynu wysyłamy bezpłatnie **papierki lakmusowe**. Papierek zanurzony w cieczy odpowiedniej nie powinien zmieniać koloru. Jeżeli papierek zmieni kolor na czerwony — trzeba dodać wapna, jeżeli stanie się niebieskim — dodać siarczanu miedzi, próbując ciecz po dodaniu znowu papierkiem, dopóki nie przestanie on zmieniać swej barwy.

Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych — Sochaczew:

„Na ścisłym doświadczeniu zauważono: u p. Pływaczewskiego w Kampinosie: poletka doświadczałne, opryskane Hortosanem i Plumbarsenem, dały wyniki najlepsze. Po spryskaniu Hortosanem ciecz okryła całkowicie gałązki i liście zupełnie widocznym, siwym nalotem, utworzyła się równomierna, szczelnie przylegająca powłoka, która pomimo deszczów przetrwała do sierpnia, chociaż ostatnie spryskiwanie przeprowadzono 1 czerwca. W tym samym miejscu prowadzono też walkę cieczą bordoską. Nie okryła ona tak równomierną powłoką liści i gałęzi, jak Hortosan.

Widać było wyraźnie ściekanie cieczy w jedno miejsce i duże przestrzenie liści, nie pokryte warstwą cieczy.

Nie zauważono poparzeń przy użyciu Hortosanu zupełnie, ani na owocach, ani na liściach.

Plumbarsen, jako środek owadobójczy, posiada zaletę dobrego łączenia się z cieczą i wykazał skuteczność bardzo dobrą.

Szybkie przygotowanie cieczy, a w dodatku łatwe, jest jeszcze jedną zaletą“.

p. Jan Kurkiewicz — Kłodawa, pow. Kolski:

„Uprzejmie komunikuję, że w roku 1934 spryskiwałem drzewka w ogrodzie cieczą bordoską, i pomimo tego na owocach jabłoni wystąpił grzybek i uszkodzenia zwójki. W roku 1935 zastosowałem Hortosan i Plumbarsen 3-krotnie i w rezultacie stwierdziłem, że owoc był czysty i wolny od grzybka, a owadów na drzewkach, ani w owocach nie było.

Bardzo dziękuję za skuteczne środki do zwalczania szkodników i chorób drzew owocowych“.

p. S. Szczepiński — Gdynia:

„Miałem drzewa owocowe opanowane przez grzybek czarny (*Fusicladium*). Co rok w wiosennej porze opryskiwałem drzewa te jeden raz 2%-wą cieczą bordoską. Wyniki były małe. W tym roku zaś opryskiwałem drzewa Hortosanem z dodaniem Plumbarsenu i już po jednorazowym opryskaniu drzewa zostały oczyszczone w 70%. Nadmieniam, że dodanie Plumbarsenu do Hortosanu jest również bardzo skuteczne, ponieważ w tym roku nie miałem żadnego robactwa na drzewach“.

p. Anna Janasz, Hodowla zbóż i nasion buraków — Dańków, p. Błędów:

„W sadzie 12-morgowym Dańkowskim od 15 lat stosowałam ciecz bordoską i zawsze narzekałam

na trudność jej przyrządzania; ja osobiście nie umiałam jej należycie dobrać, a każdorazowe sprowadzanie fachowca nie kalkulowało się.

W 1934 r. wprowadziłam opryski według minimalnego programu WPanów (Hortosan z Plumbarsem i Karbolina) i otrzymałam nadspodziewanie dodatni wynik. Pomimo roku sprzyjającego rozwojowi grzybków (duże opady), miałam czysty owoc z wyjątkiem późniejszych odmian, do których, jak sądzę, powinno się stosować program maksymalny.

Porównyując nasz owoc z owocem sąsiednich sadów, stwierdziłam, że tam ciecz bordoska nie zapobiegła grzybkom, a paliła owoc. Dzierżawcy sadu dańkowskiego, biorąc w dzierżawę jeden z sąsiednich sadów, zastrzegli sobie oprysk na koszt własny według programu WPanów.

W 1935 r. zastosowałam program maksymalny WPanów. Plamistości nie było wcale, robaczliwość nieznaczna, a owoc był dorodny, o pięknym kolorze.

Powtarzam to, co osobiście mówiłam, że należy się WPanom wdzięczność za umożliwienie nam skutecznej walki z największymi wrogami naszych sadów: szkodnikami i grzybami. Pomimo, że koszt oprysków jest droższy od cieczy bordoskiej, przewyższa ją Hortosan z Plumbarsem skutecznością, łatwością przyrządzania i bezpieczeństwem, gdyż nie parzy liści, ani owoców.

Uważam przeto, że środki WPanów rozwiązują sprawę walki o dobry owoc“.

p. Inż. W. Borawski — Wisła:

„Uprzejmie zawiadamiam, że Hortosan i Plumbarsem są doskonałymi środkami owado- i grzybobójczymi i mają jeszcze tę zaletę, że są bardzo łatwe w przyrządzaniu potrzebnej w danej chwili cieczy do opryskiwania. Stosuję je już drugi rok z b. dobrym rezultatem w sadzie. To

samo odnosi się również do Plantogenu i Frukto-
togeny II — dorodność i plenność owoców i wa-
rzyw jest w dużym stopniu spotęgowana. W ro-
ku przyszedł również prosić WPanów będą
o nadesłanie mi tych środków. Nadmienię jesz-
cze, że i Nikotan, stosowany przeze mnie po-
raz pierwszy w roku bieżącym, dał znakomite
rezultaty w walce z mszycami i jest bardzo
ekonomiczny w użyciu. Doprawdy cieszę się, że
posiadamy w kraju tak cenne środki własnej
produkcji przeciw robactwu“.

*Zarząd Kółka Rolniczego w Zabierzowie k/Kra-
kowa:*

„Wybraliśmy dlatego Hortosan i Plumbarsen,
że manipulacja przy rozcieńczaniu jest uprosz-
czona, a w dodatku mniej kosztowna. Użyliśmy
ich do opryskiwania drzew jabłoni i wiśni; po
opryskaniu plamy pokazały się w bardzo małej
ilości, a robaczywych było ledwie 10%. Zdro-
wotny stan nieopryskiwanych drzew sąsiednich
był ponury, gdyż owoc do połowy opadał, a po-
zostały w robaczywym stanie częściowo dojrze-
wał, plamy zaś zniekształcały owoc“.

p. St. Bartoszewski — Ojrzanów:

„Na drzewach opryskiwanych Hortosanem i
Plumbarsenem owoce nie miały żadnych plam
i nie były wcale robaczywe, na drzewach nie
opryskiwanych Hortosanem i Plumbarsenem
owoce były pokryte plamami i były bardzo ro-
baczywe. W dodatku wskutek dużej plamistości
owoce były o połowę drobniejsze.“

W tym samym sadzie na drzewach opryskiwa-
nych siarczanem miedzi i zielenią paryską owoce
były robaczywe“.

Co zwalczają Hortosan i Plumbarsen?

HORTOSANEM

opryskiwać należy:

Wszystkie drzewa przeciwko mchom i porostom.

Jabłonie i grusze przeciwko **STRUPOSZOWI** (parchowi) **OWOCOWEMU**, mączniakowi jabłoniowemu, ospowatości liści, (szpeciel i wyroślec), przędziorkom, koliszkowi gruszkowemu, **BRUNATNEJ ZGNILIŹNIE OWOCÓW**.

Śliwy, czereśnie i wiśnie przeciw **czerwonej plamistości i brunatnieniu liści, szarej zgniliźnie i zgorzeli monillalnej, parchowi pestkowych.**

Brzoskwinie przeciw **kędzierzawce i parchowi, mączniakowi róż i brzoskwiń, wstrętnicy brzoskwiniówce.**

Winorośl przeciw **erynozie, kędzierzawce i mączniakom.**

Truskawki przeciw **mączniakowi, białej plamistości liści, i kalafiorowatości (węgorkowi).**

Róże przeciw **mączniakowi i rakowi wgłębionemu pędów.**

Chmiel przeciw **przędziorkom i plamistości liści.**

Porzeczki przeciw **rubinowcowi porzeczkowemu.**

PLUMBARSENEM

opryskiwać należy:

Jabłonie, grusze i śliwy przeciw **ROBACZYWOŚCI OWOCÓW** — owocówce jabłkówce i śliwkowej oraz owocnicy jabłkowej, gruszkowej i śliwkowej.

Wszystkie drzewa i krzewy przeciw **gąsienicom**, objadającym liście: **plędzikowi, namiotnikowi i innym owadom wydrążającym pączki** (licinowi tarnikowi i kwłeciakowi jabłkowcowi).

O mieszaniu środków owadobójczych z grzybobójczymi.

Pamiętajmy, że Plumbarsen można dodawać zarówno do cieczy siarkowo-wapiennej Hortosanu, jak i do cieczy kalifornijskiej oraz bordoskiej. Zieleń paryską można dodawać tylko do cieczy bordoskiej.

H O R T O S A N

ciecz siarkowo-wapienna

Nr. Reg. 66

Cena w opakowaniu	1 kg	zł.	1.—
"	10 "	"	9.—
" bez opakowania	50 "	"	31.—
		+ zł. 5.— za blaszaną	
"	100 "	"	60.—
		+ koszt beczki	

Używa się do opryskiwania drzew i krzewów w roztworze wodnym w ilości 2 kg na 98—100 l wody, z dodatkiem Plumbarsenu stosownie do naszego programu, (str. 10—11).

P L U M B A R S E N

arsenowy środek owadobójczy, nieszkodliwy dla roślin

Nr. Reg. 70

Cena w opakowaniu	100 g.	zł.	0.90
"	250 "	"	1.80
"	1 kg.	"	5.80
"	5 "	"	26.—

Używa się do opryskiwania drzew i krzewów owocowych w roztworze wodnym, lub jako dodatku

do Hortosanu i innych cieczy siarkowo-wapiennych, lub kalifornijskich, oraz do cieczy bordoskiej w ilościach 500—600 g na 100 l płynu.

KARBOLINA SADOWNICZA DKM

marki „Azot“

Podwójnie stężona, emulgująca całkowicie, niezawodnie skuteczna przeciw korówce i jajkom mszyc, tarczówce, miodówkom, przedziorkom i innym szkodnikom, a nieszkodliwa dla roślin. Stosuje się **tylko w okresie zimowym**, od listopada do marca. Wobec podwójnego stężenia Karboliny DMK, wystarczy już 5%-owy roztwór, a po napęcznieniu pączków 2—2½%.

Poza tym smarowanie Karboliną w zimie zabezpiecza drzewa przed gryzoniami i zwierzyną, a robione w maju, chroni przed zawiercaniem się korników i zwalcza skorupika (przecinkowca) jabłoniowego.

C E N Y:

1 kg w butelce	zł. 1.60	50 kg za 1 kg	zł. 1.10 bez opakow.
1 „ „ blaszance	„ 2.20		
5 „ „ „	„ 9.—	powyżej 200 kg za 1 kg	zł. 1.05 bez opakow.
10 „ „ „	„ 16.—		
15 „ „ „	„ 22.60		
20 „ „ „	„ 28.—		

Za blaszanki po 50 kg doliczamy zł. 5.— za sztukę. Za beczki żelazne po 200 kg. liczymy zł. 20.—

Za próżne beczki zwrócone w dobrym stanie franko Jaworzno bonifikujemy zł. 12.— w przeciągu 30 dni od daty dostawy.

Próżnych blaszanek nie przyjmujemy z powrotem.

p. Prezes A. Wierzbicki, — Warszawa, Grochów Dwór:

„Komunikuję, że **Hortosan** i **Plumbarsen** stosowaliśmy do opryskiwania jabłoni w sadzie handlowym kilkunasto-morgowym, położonym w majątku Domaniowie, pow. Olkusi — z wynikiem dobrym. Jabłonie, zależnie od odmiany i od stopnia zaatakowania grzybką czarnym (*Fusicladium*), po trzy albo czterokrotnym opryskiwaniu wiosennym w sposób podany przez WPanów w ich broszurze o opryskiwaniu sadów — nie wykazały grzybka czarnego zupełnie, albo wykazały go w stopniu słabszym niż wówczas, gdy opryskiwane nie były. Na podstawie praktyki w naszym sadzie twierdzę stanowczo, że nie wyobrażam sobie prowadzenia sadu jabłoniowego bez stosowania kilkakrotnego opryskiwania drzew. Dlatego też w roku przyszłym zamierzam zwiększyć ilość opryskiwań w całym sadzie jabłoniowym do czterech“.

p. Tadeusz Frąckiewicz — maj. Wilkowa Wieś
p. Leszno:

„**Hortosan** z **Plumbarsenem**, stosowane w moim ogrodzie, okazały się bardzo dobrymi środkami owado- i grzybobójczymi. Dawniej miałem drzewa owocowe opanowane przez *Fusicladium*, oprócz tego na wiosnę tego roku pojawiły się niezliczone ilości gąsienic. Zastosowałem jednorazowe opryskanie **Hortosanem** z dodatkiem **Plumbarsenu**. Skutek był doskonały. Owoce są śliczne i prawie zupełnie czyste. Zaznaczam, że część drzew opryskano jednorazowo cieczą bordoską. Procent owoców czystych na tych drzewach jest mniejszy, niż na tych, które były zraszane **Hortosanem**“.

p. Dr. Władysław Filewicz — Sinołęka:

„Komunikuję, że drzewa, spryskane w odpowiednich terminach **Hortosanem**, dały **doskonale wy-**

niki. Owoce na drzewach opryskanych, były bardzo ładne, prawie zupełnie czyste“.

p. Prezes Izasław Sroczyński — maj. Seroki
p. Teresin Soch.:

„W roku bieżącym zastosowałem do skrapiania tysiąca kilkuset drzew owocowych środki owado- i grzybobójcze Hortosan i Plumbarsen. Stwierdzam, że w roku zeszłym owoc mój ucierpiał w stopniu niezmiernie wysokim, wprost zastraszającym, przez Fusicladium i zwójkę owocówkę, natomiast w roku bieżącym uszkodzenia są bardzo nieznaczne i owoc piękny. Na wiosnę roku przyszłego nie omieszkam zastosować ponownie Hortosan i Plumbarsen“.

p. J. Kunkiel — maj. Kaniewo p. Boniewo, pisze:

„W sprawie działania w moim sadzie Hortosanu i Plumbarsenu chętnie donoszę, że skutek po trzykrotnym ich zastosowaniu był, mimo naogół robaczywego roku, dobry. W moim młodym sadzie stosuję Hortosan od dwóch, a Plumbarsen od trzech lat, i za każdym razem skutek był taki, że owoc pozostał gładki, a robaczliwość była minimalna“.

p. J. Giewartowski — Szkółki Drzew i Krzewów
Owocowych — maj. Krynica Podlaska p. Sokołów:

„Hortosan okazał się bardzo skuteczny i tego roku nadspodziewanie miałem 90% czystego owocu i to nie tylko wolnego od Fusicladium, ale i od Carpocapsa pomonella. Nawet namiotnik, który obficie ukazał się w tym roku, w przeciągu kilku dni zginął. Każdy hodowca owców powinien stale używać opryskiwania Hortosanem bezwzględnie rok rocznie, bo w ten sposób niszczy się masę zarodników i nie dopuszcza się do rozmnażania szkodników. Hortosan z Plumbarsenem najlepiej odpowiadają w walce tej, a najważniejsze, że odznaczają się łatwością przyrządzania, bez ryzyka co do skuteczności“.

JAK OSIĄGNĄĆ NAJWIĘKSZE PLONY W OGRODZIE I W SADZIE ?

Zastosowanie naszych programów oprysków uchroni drzewa przed chorobami i zmusi je do obfitszego owocowania, jednakże musimy pamiętać, że **choć lekarstwa są niezbędne, nie podobna na samych lekarstwach wychować dziecka. TRZEBA MUDAĆ JEŚĆ !**

Takim niezbędnym pokarmem są nasze **mieszanki nawozowe**, o których mowa w tym rozdziale.

Stosowanie ich jest jeszcze o tyle ważne, że drzewo zmuszone do owocowania przez opryski, które ratują zawiązki od zniszczenia, wymaga znacznie więcej pokarmu, niż drzewo rzadko i słabo owocujące. Bez należytego odżywiania zrzuci drzewo zawiązki, albo wytworzy drobny, źle ubarwiony i kwaśny owoc.

Rolnicy wiedzą, że nawożenie nawozami sztucznymi przyniesie im największy plon i największe zyski. Pod jednym jednakże warunkiem: żadnego z zasadniczych pokarmów roślinie nie może brakować. Musimy dostarczyć roślinie azot, fosfor i potas równocześnie i w odpowiednim stosunku.

Pragnąc ułatwić rolnikom nawożenie warzyw, kwiatów i sadów, stworzyliśmy nasze nawozy ogrodowe Rozogen i Plantogen, zawierające wszystkie potrzebne roślinom pokarmy w odpowiednim stosunku i w formie łatwo dostępnej.

Użycie takich nawozów będzie celowe i z innych jeszcze względów. Stosowanie w ogrodach nawozów sztucznych, zawierających tylko jeden składnik odżywczy, spotyka się z dużymi trudnościami. Przede wszystkim zakup nawozów w ilościach przeważnie drobnych sprawia duże trudności, po wtóre — stosowanie poszczególnych nawozów, a więc oddzielne wysiewanie lub też ich mieszanie, wymaga dużej znajomości działania i właściwości każdego z tych nawozów. Nie wszystkie nawozy można z sobą mieszać, gdyż powstają nie raz reakcje, niszczące skuteczność nawozów pomocniczych. **Dlatego też dużym postępem jest produkcja gotowych już, kompletnych nawozów ogrodowych pod nazwą**

PLANTOGEN i ROZOGEN.

Nawozy te zawierają wszystkie najważniejsze, potrzebne roślinom składniki, a więc azot, fosfor i potas w właściwej koncentracji i w postaci łatwo dla roślin dostępnej.

PLANTOGEN I jest skoncentrowanym, kompletnym nawozem ogrodowym. Nadaje się przede wszystkim na gleby lekkie i średnie, działanie jego jest powolniejsze, ale za to długotrwałe. Składa się z takich składników, których nawet silne deszcze nie mogą wypłókać z gleby. Należy go stosować pod warzywa, kwiaty, rośliny motylkowe i drzewa wtedy, gdy rośliny uprawiane zbyt szybko rosną, a słabo owocują.

PLANTOGEN II nadaje się na gleby ciężkie. Działanie jego jest szybsze od PLANTOGENU I, dlatego też, gdy używamy go na glebach średnich, należy go stosować w dwóch dawkach: pierwszą na wiosnę przed siewem roślin, drugą w maju lub na początku czerwca. Wszystkie rośliny, wymagające dużych ilości pożywienia, a takimi są przecież prawie wszystkie rośliny ogrodowe, odwdzięczają się sownicę za nawiezienie PLANTOGENEM II.

SPOSÓB UŻYCIA NAWOZÓW, WYSOKOŚĆ DAWEK.

Nawozy ogrodowe PLANTOGEN I i II dajemy zwykle na wiosnę, przed wysiewem lub wysadzeniem roślin. Gleba musi być przed tym wzruszona, po rozsianiu nawozu należy go starannie zagrabić.

Drzewa owocowe. Nawożenie sadów jest u nas bardzo zaniedbane. Niezależnie od zastosowania kompostu i obornika, drzewa owocowe opłacają znakomicie nawożenie nawozami sztucznymi. Drzewko musi być dobrze żywione nie tylko od początku, jeszcze w szkółce, ale i po tym w czasie dalszego rozwoju i owocowania. PLANTOGEN I i II, okazał się niezawodnym środkiem podniesienia produkcji sadów. PLANTOGEN I używamy na glebach

lekkich i średnich i w tych sadach, gdzie wzrost drzew jest duży, a owocowanie słabe. Rozumie się, że i gleba w sadach musi być stale i starannie uprawiana.

Powiatowe Tow. Rolnicze w Tucholi:

Donosimy, że Plantogen II dany pod jabłonie dał wprost sensacyjny wynik, gdyż dał on przyrost podwójny w stosunku do drzew niezasilanych Plantogenem.

Co się tyczy Plantogenu I, to dał on niezwykle dobre rezultaty.

p. K. A. Kamiński — Huta Szklana Ożarów:

Uprzejmie donoszę, że zastosowanie Plantogenu I pod krzewy owocowe oraz warzywa dało wyraźnie dodatnie rezultaty.

p. Dyr. Zygmunt Kaczkowski w Warszawie:

Donoszę, że jestem bardzo zadowolony z wyników stosowania sztucznych nawozów: Rozogenu i Plantogenu I. Nawozy te stosowałem w swoim ogrodzie pod drzewka owocowe, krzewy, róże i inne byliny. Ziemię w ogrodzie posiadam piaszczystą. Stwierdziłem, że tak pod względem wzrostu, jak i kwiatu rezultaty były świetne.

Praktyka wykazała, że chcąc osiągnąć dobre sprzęty owoców, należy stosować w sadach nawozy zielone, zasiewając je w połowie lata. Stosując je, wystarczy dawka 400 kg PLANTOGENU I na 1 ha i dawka ta znacznie podniesie plon owoców. Stosując natomiast w sadzie międzyplony, trzeba nawozić ziemię znacznie obficie, stosując podwójną

dawkę PLANTOGENU zależnie od jakości gleby, jej sprawności i rodzaju uprawy.

Warzywa nawozimy zwykle przed wysianiem, dając 100 g nawozu na 1 m², czyli 600—1000 kg na 1 ha. Pod warzywa nadaje się przede wszystkim PLANTOGEN II. W wypadkach, gdy był nie dawno dany obornik, lepsze wyniki da PLANTOGEN I. Szczególnie dobrze opłacają nawożenie PLANTOGENEM pomidory, cebula i ogórki.

p. Antoni Gołębiowski — Jeziorzany:

Stosowałem Plantogen pod pomidory. **Krzaki** nawożone Plantogenem dały doskonałe wyniki. Pomidory natomiast na tym samym polu nie zasilone Plantogenem były silnie dotknięte grzybką, w przeciwieństwie do pomidorów nawożonych Plantogenem, które były zdrowe i nie dotknięte grzybką. Owoc był duży i dorodny. Plantogen robi cuda, bo niszczy grzybkę, co u siebie stwierdziłem.

Rośliny motylkowe (groch, fasola) będą opłacały lepiej użycie PLANTOGENU I. Dajemy go tylko przed wysiewem roślin (100 g na 1 m²).

p. Dr. Zygmunt Kozłowski w Warszawie:

Niniejszym komunikuję, że Plantogen I WPanów dał **wybitne rezultaty** przy uprawie pomidorów, grochu, marchwi i brukselki.

Kwiaty hodowane w ogrodzie, zasilamy PLANTOGENEM I, stosując od 50—100 g na 1 m².

Kwiaty hodowane w doniczkach wdzięczne są bardzo za intensywne nawożenie. Najodpowiedniej-

CENY

i zawartość azotu, kwasu fosforowego i potasu w nawozach ogrodowych:

	2 kg. w blaszance zł.	10 kg. w beczulce zł.	100 kg. w worku zł.	Azot	Kwas fosfor.	Potas
Plantogen I	2.20	8.—	47.—	6%	10%	6%
Plantogen II	2.10	7.50	43.—	9,5%	5%	6%
Rozogen	2.50	9.50	56.—	6%	6,5%	4%

Ponadto nawozy te zawierają wszystkie inne składniki niezbędne dla rozwoju roślin.

szym pokarmem jest dla nich PLANTOGEN II, dany w roztworze. Roztwór taki przygotowujemy, rozpuszczając około 20 g PLANTOGENU II w 10 litrach wody. Kwiaty, rosnące powoli, podlewamy takim roztworem raz na miesiąc, inne mogą być zasilane częściej — co dwa tygodnie. Jeżeli chcemy przygotować dobrą ziemię pod rośliny doniczkowe, lub do skrzyń balkonowych, mieszamy PLANTOGEN I z glebą w stosunku 10—20 g PLANTOGENU I na 1 kg ziemi.

DZIAŁANIE I OPLACALNOŚĆ PLANTOGENU

Przedwcześnie zmarły prof. dr. F. Kotowski, profesor warzywnictwa w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, pisał 19/I 1929:

„odmiany pomidorów na PLANTOGENIE (10 kg na ar) wydały średnio po 3,5 kg owoców z krzaka, a bez Plantogenu po 2,2 kg“,

co znaczy, iż dzięki Plantogenowi nastąpiła wyżka plonu o 59%.

W liście swoim prof. dr. F. Kotowski stwiera, że PLANTOGEN I zastosowany (10 kg na ar) pod kapustę i pod buraki ćwikłowe dał następujące wyniki:

„przy kapuście brunświckiej zwiększenie plonu główek handlowych o 43%. Bez nawozu dała główek handlowych z ara 300 kg, zaś na Plantogenu I główek handlowych z ara 430 kg. Przy burakach ćwikłowych egipskich zwiększenie plonu o 41%: 1) bez nawozu plon korzeni handlowych 179 kg. 2) dano 31/3 Plantogenu 10 kg na ar — plon 253 kg“.

Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu donosi nam:

Podajemy poniżej wyniki doświadczenia w Nochowie:

... „donosimy, że **rezultaty z dostarczonych nam nawozów Plantogen I i II były bardzo dodatnie**“. „Pomidory nawożone Plantogenem I wydały 185 kg owoców, Plantogenem II — 162 kg owoców, a nienawożone 127 kg owoców“.

... „Powyższe nawozy zastosowaliśmy również pod kapustę, i **rezultat również jest nad wyraz dobry**“.

Zastosowaliśmy Plantogen I również pod uprawę kwiatów letnich, mianowicie, astrów, floksów itp. z **bardzo korzystnym rezultatem**. Kwiaty wyszczególniały się przede wszystkim równością i pełnymi, czystymi barwami“.

Miejskie Zakłady Ogrodnicze — Poznań-Naramowice piszą:

... „dostarczony Plantogen I i II zastosowaliśmy pod kalafior i cebulę. Działanie na cebulę, zwłaszcza Plantogenu I, było zdala widoczne. Cebula była lepiej wyrośnięta i równiejsza“.

Śląska Izba Rolnicza — Katowice, pisze:

„stwierdzono bardzo dodatni wpływ nawozu **PLANTOGEN I** na rozwój warzyw, tak pod względem szybszego i silniejszego rozwoju roślin, jak i znacznego zwiększenia plonu“.

Zakłady Doświadczalne w Kisielnicy i Elżbiecinie piszą:

Doświadczenia ściśle nad nawożeniem kapusty **PLANTOGENEM I** wykazały wyraźne działanie Plantogenu, pomimo wyjątkowej suszy tegorocznej, a skutkiem tego niskich plonów kapusty. Zwyżka plonu całkowitego (z liśćmi) kapusty nawożonej w stosunku do nienawożonej wyniosła 48%, a samych główek (bez liści) 66,7%.

Jest rzeczą oczywistą, że tak olbrzymia zwyżka plonu przy niskiej cenie Plantogenu, daje ogromny zysk i często decyduje o dochodowości całej plantacji.

p. Inż. Piotr Hoser pisze w swoim sprawozdaniu z szeregu doświadczeń nad opłacalnością różnych będących w handlu ogrodowych mieszanek nawozowych przy uprawie pomidorów:

Warunki doświadczalne były następujące: ziemia bielica w drugim roku po oborniku. Roślina — pomidory Best of All. Trzy powtórzenia. Na parceli 30 roślin. Nawozów sztucznych zużyto na parcelę 2,5 kg.

Przeciętnie otrzymano z jednej parceli:

Bez nawozu	68.76 kg owoców
Plantogen I	82.53 „ czyli nadwyżkę 13.77 kg
Plantogen II	90.64 „ „ „ 21.88 „
XX	86.71 „ „ „ 17.95 „
YY	72.89 „ „ „ 4.13 „
ZZ	76.67 „ „ „ 7.91 „

Jak więc widzimy — pisze dalej p. inż. P. Hoser — najlepsze rezultaty bezpośrednio dał nawóz Plantogen II. Ponieważ jednak każdego ogrodnika-praktyka nie obchodzi bezpośrednio zwiększenie plonu, lecz opłacalność, a więc należy sobie uprzytomnić w świetle cyfr, zysk w gotówce brutto, koszt nawożenia, a dalej zysk czysty.

„A więc nawóz Plantogen II dał nam zupełnie zadawalniające rezultaty, zwiększając czysty zysk z 30 roślin o zł. 5.49. Przypuszczać należy, że na ziemiach lekkich stosunek plonów przesuwałby się na korzyść PLANTOGENU I“, — pisze p. inż. P. Hoser.

W doświadczeniach, przeprowadzonych przez Zakład Doświadczalny Rolniczy w Sielcu nad działaniem różnych mieszanek nawozowych na pomidory, wypróbowane były 4 mieszanki: PLANTOGEN II, mieszanka A (Chorzów), oraz dwie mieszanki miejscowe I i II. Zastosowano po 20 kg. na ar każdej mieszanki. **W doświadczeniu tym PLANTOGEN II zajął pierwsze miejsce pod każdym względem.** Zarówno pod względem ogólnego plonu, który był o 48%, wyższy, niż na poletkach nienawożonych, podczas gdy inne mieszanki dały wzrost plonu tylko o 27%, 29% i 42%, jak i pod względem wczesności. Pomidory nawożone Plantogenem zakwitły o 6 dni wcześniej, niż nienawożone, a o 2 dni wcześniej, niż nawożone innymi mieszankami. **Pomidory nawożone Plantogenem dały najwyższy procent owoców zdrowych (90,40%).**

Plantogen jest wypróbowanym i pewnym sposobem podniesienia, przyspieszenia i udoskonalenia plonu!

Takie wyniki osiągnęły Zakłady Doświadczalne. Przytoczone tu wyniki licznych serii doświadczeń, wykonanych w różnych zakładach, nad stosowaniem Plantogenu przy uprawie różnych warzyw, wykazały wysoką wartość tego nawozu i wielką jego opłacalność. Takie wyniki wydały doświadczenia, a więc tak mówi nauka. A teraz co mówi praktyka?

OPINIE PRAKTYKÓW O PLANTOGENIE.

Mamy oczywiście dużo odbiorców wśród miłośników ogrodnictwa, którym nie zależy na opłacalności, tylko na pięknych roślinach. Ci oczywiście wiedzą, że bez Plantogenu bardzo trudno mieć takie rośliny, a z Plantogenem bardzo łatwo.

Ogromną jednak większość stałych nabywców PLANTOGENU stanowią ogrodnicy zawodowi, zakłady ogrodnicze oraz rolnicy, uprawiający warzywa, słowem ludzie, którzy

muszą liczyć i umieją liczyć,
co się opłaca, a co nie.

Co mówią ci odbiorcy o PLANTOGENIE? Posłuchajmy:

Zakład Ogrodniczy p. Jana Szafráńskiego w Stanisławowie:

Już od kilku lat stosuję Plantogen w inspektach z wielkim powodzeniem pod wczesne sałaty i rzodkiewki i osiągam przez to lepsze i wcześniejsze zbiory. Wyniki osiągnięte wiosną w rb. były nadzwyczajne. Mogę polecić Plantogen każdemu intensywnie pracującemu ogrodnikowi.

W. Garnuszewski — Warszawa, Hale Mirowskie, znana, istniejąca od 40 lat firma ogrodniczo-nasienna:

Plantogen i Rozogen okazały się nawozami zupełnie swoim celom odpowiadającymi, co niejednokrotnie konstatowali liczni odbiorcy tych nawozów w firmie mojej, chwając szybkie i wy-

rażnie dodatnie rezultaty, jakie po zastosowaniu tych nawozów osiągnęli.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje nawóz skoncentrowany Plantogen, którego wyniki działania są wprost zdumiewające.

Zakłady Ogrodnicze B. Hozakowskiego w Toruniu piszą:

Nawozy, wyrabiane przez WPanów, stosuję z powodzeniem od kilku lat w moich zakładach ogrodniczych... Plantogen jest nieocenionym pokarmem dla wszelkich warzyw, zwiększającym bardzo wydatnie plony i przyspieszającym rozwój roślin.

Maj. Gozdowo w Wielkopolsce:

Plantogen I użyty pod warzywa, a specjalnie pod truskawki i kapustę, okazał się bardzo skuteczny. Truskawki wydały obfitość owoców dużych.

Zarząd Dóbr Dzikowskich:

Plantogen I okazał się nawozem dobrym, szczególnie pod uprawę jarzyn krzyżowych, t. j. wszelkich kapust, kalafiorów i rzodkiewki, zresztą i pod inne jarzyny także się nadaje.

że się i pod inne nadaje, że np. cuda robi przy pomidorach, to wiemy nie tylko z przytoczonych wyżej ścisłych badań zakładów doświadczalnych, ale choćby i z następującego listu z Modlina, wysłanego

przez Centrum Wyszakolenia Saperów:

Plantogen II, zastosowany w ilości 50 kg na 1500 krzaków pomidorów, dał wyniki bardzo dobre. Plon w stosunku do gleby nienawiezionej Plantogenem II dwukrotny.

Dwukrotna wydajność. Znaczy to więcej, niż „bardzo dobre“ wyniki. Są to wyniki zdumiewające. Zważmy przy tym, że zastosowano tylko 50 kg na 1500 krzaków pomidorów, czyli koszt Plantogenu wyniósł mniej niż 1,5 grosze na jeden krzak pomidorów. Za 1,5 grosze wydane na Plantogen podwojony został plon!

Czy może być taki **kryzys albo taka cena** na pomidory, przy której nie opłacałoby się wydać 1,5 grosza na Plantogen dla każdego krzaka pomidorów, jeżeli ten Plantogen podwoi zbiory? Przecież to znaczy, że chcąc mieć ten sam zbiór **bez Plantogenu**, trzeba by podwójną przestrzeń uprawić, dwa razy tyle roślin posadzić, słowem wszystkie koszty produkcji podnieść podwójnie. Wobec takich faktów staje się zrozumiałe, że ludzie umiejący rachować, stosują od szeregu lat Plantogen przy uprawie wszelkich roślin ogrodowych. Plantogen I na glebach lekkich, Plantogen II na glebach cięższych.

Oto jeszcze kilka głosów fachowych:

Zakład Ogrodniczo-handlowy p. J. Grudzińskiego w Wąbrzeźnie przesyła nam zdjęcie fotograficzne ze swych plantacji pomidorów pod szkłem i pisze:

„z Plantogenu jestem bardzo zadowolony... W szczególności działał bardzo dodatnio na pomidory“.

Zakłady Ogrodnicze p. Romana Romińskiego w Kościerzynie (Pomorze) piszą:

Plantogen I, który już od kilku lat stosuję, tak samo w ostatnim roku jak przed tym, **dał nad-**

zwyczajny rezultat, mianowicie przy pomidorach, ogórkach i wszelkich kapustach. Plantogen I mogę w każdym ogrodnictwie, jako dobry i skuteczny nawóz polecić.

Zarząd Łazienek Królewskich w Warszawie:

Tak samo Plantogen I stosowany w warzywniku i u roślin doniczkowych dał doskonale rezultaty.

Zakład Ogrodniczy p. Marii Reicherowej w Ożarowie pod Warszawą:

Stosowałam Plantogen do pomidorów i dał mi on bardzo zadawalające rezultaty.

Zakład Ogrodniczy p. Jana Adamskiego w Radomiu:

Zakład nasz stosuje Plantogen już od paru lat. Wobec tego nasze dalsze zamówienia opierają się tylko na tym, iż zapoznaliśmy się z **wysoką wartością** tego nawozu, który okazał się niezbędnym w Zakładzie Ogrodniczym.

p. J. M. Kozłowski, Stara Miłosna pod Wawrem:

Zakupiony u WPanów nawóz PLANTOGEN I zastosowałem przy uprawie truskawek, malin, wszelkiego rodzaju warzyw i kwiatów.

We wszystkich wypadkach osiągnąłem wspaniałe rezultaty. Truskawki były świetne, soczyste i duże. Warzywa, a szczególnie cebula, która wschodziła dotychczas marnie, tym razem na gruncie użyźnionym Plantogenem **nadzwyczajnie** wyrosła. Kwiaty: georginie, astry i nasturcje były przedmiotem ogólnego podziwu zwiedzających i znawców.

Firma Bracia Hoser — Warszawa:

Plantogen daje bardzo dobre wyniki, jako pełnowartościowy nawóz sztuczny do zasilania roślin warzywnych i kwiatów.

Zakład Ogrodniczy p. S. Jastrzębskiego w Częstochowie:

... „że brałem dwa lata Plantogen II pod pomidory i był świetny rezultat“.

p. Stanisław Bauerertz — Mijaczów:

Plantogen I okazał się dobrym środkiem pod wszystkie warzywa i pomidory oraz niektóre kwiaty bylinowe. Zwiększa prawie dwukrotnie plony i udelikatnia je w smaku.

Komisariat Rządu — w Gdyni:

Komisariat Rządu komunikuje, że zakupiony Plantogen I zastosowany pod kwiaty wydał dobre rezultaty.

p. Zdziechowska — Słaboszewko:

... Plantogen I dał też doskonale rezultaty na pomidorach i truskawkach.

p. inż. Kazimierz Hertyk — Szczygłowice G. Śląsk:

Działanie Plantogenu na wyjałowionej i nienawożonej przez poprzedników moich glebie okazało się znakomite. Na wszelkie jarzyny Plantogen działał bardzo korzystnie, a pomidory, wyhodowane na nim, były wprost nadzwyczajne.

p. dr. Wł. Dagajew — Warszawa:

Uprzejmie dziękuję za dostarczenie mi Plantogenu, który zastosowałem przeciwko żółknieniu i schnięciu wierzchołków liści na palmach pokojowych z doskonałym wynikiem.

p. Władysław Oskar Prosnak — Warszawa:

Wyraźne rezultaty korzystnego działania Plantogenu I miałem możność zaobserwować na drzewkach owocowych. Zasadzone jesienią r. ub. przyjęły się niemal wszystkie, lecz bardzo słabo

się rozwijały. W miesiącach letnich po zasileniu ziemi Plantogenem I rozrosły się bardzo widocznie.

Dodatni wpływ Plantogenu uwidocznił się w wegetacji jarzyn: buraki czerwone urosły do olbrzymiej wielkości (2 kg 10 g), przy czym po ugotowaniu były bardzo smaczne, słodkie i koloru nie zmieniały. Rządkiwka, zasiana na wiosnę, wschodziła rzadko i wzrastała z trudnością, wydając owoc nikły i gryzący. Natomiast rządkiwka, zasiana w sierpniu po uprzednim zasileniu ziemi Plantogenem, wzrosła bujnie, owoc duży, soczysty, smaczny, bez posmaku gorzkiego, gryzącego.

Również ciągle kwitnienie róż (do połowy listopada) przypisuję wpływowi tego nawozu.

Zebrane obserwacje pozwalają mi na wyciągnięcie jak najlepszych wniosków, co do Plantogenu. Zalety jego skłaniają mnie do używania go w następnych latach i do polecania go znajomym.

Okazuje się więc, że **praktycy** mówią to samo, co powiedziały Zakłady Doświadczalne, a mianowicie, że stosowanie **Plantogenu** jest wypróbowanym, pewnym i najlepiej opłacającym się sposobem **podniesienia, przyspieszenia i udoskonalenia plonu.**

Tak więc **Plantogen dla drzew owocowych i warzyw, a dla róż Rozogen umożliwia nam osiągnięcie największych i najpiękniejszych plonów w ogrodzie i w sadzie.**

R O Z O G E N

R O Z O G E N jest skoncentrowanym nawozem kompletnym, przeznaczonym specjalnie do nawożenia róż. Każdy wie o tym, że róże wymagają

wielkich ilości pokarmów i szczególnie młode nie znoszą większych dawek nawozu naturalnego. Dawki więc tego nawozu powinno się ograniczyć do ilości małych, a właściwe zasilanie gleby pod róże w składniki pokarmowe dokonywać trzeba najlepiej ROZOGENEM, zawierającym wszystkie potrzebne różom pokarmy. Wtedy dopiero otrzymamy normalny, silny rozwój pędów, wtedy dopiero kwiaty będą posiadały ładny kształt i intensywną barwę, cechy tak bardzo upragnione i cenione przez znawców.

ROZOGEN stosowany w ilości 100 g na 1 m², dany wczesną wiosną i drugie tyle przed pierwszym kwitnieniem, wystarcza do wydania nie tylko pięknych kwiatów, ale i dużej ich ilości.

Z pośród mnóstwa pochlebnych opinii, jakie otrzymaliśmy o działaniu ROZOGENU, przytaczamy następujące:

Zakłady Doświadczalne w Kisielnicy i Elżbiecinie:

Działanie Rozogenu było obserwowane na dziczkach róż. Róże nawożone Rozogenem odznaczały się znacznie intensywniejszym zabarwieniem liści i większym przyrostem pędów.

Zakłady Ogrodnicze B. Hozakowskiego w Toruniu:

Rozogen, który zastosowaliśmy także w naszych kulturach róż na terenie wystawowym, dał poprostu zdumiewające wyniki.

Rozogen zastosowany w moich kulturach, dał jaknajlepsze rezultaty. Róże nawożone Rozogenem wyróżniały się znacznie od pozostałych, gdzie zastosowano tylko obornik.

Dyrekcja Średniej Szkoły Ogrodniczej w Białej:

Róże na Rozogenie wyróżniały się już na pierwszy rzut oka od nienawożonych Rozogiem, lecz tylko obornikiem. **Dały b. ładny przyrost** o intensywnym, zielonym zabarwieniu liści. Także ilość kwiatów na krzewach nawożonych Rozogiem była większa.

*Zarząd Główny Ordynacji Dawigródeckiej
ks. Karola Radziwiłła:*

Rozogen sprowadzony wiosną był stosowany tylko jeden raz na 3 tygodnie przed kwitnieniem róż. **Wpłynął bardzo dodatnio** nie tylko na rozwój krzaków, lecz na sam kwiat, który był bardzo piękny z budowy.

Firma Bracia Hoser — Warszawa:

Rozogen jest niezastąpionym nawozem przy zasilaniu róż ze względu na ich zupełnie specyficzne wymagania nawozowe. **Sole znajdujące się w Rozogenie dają szybki i widoczny efekt** przy zasilaniu róż i jednocześnie wskutek intensywnego wzrostu ich przyczyniają się do uodpornienia róż wobec szkodników, atakujących róże.

*p. inż. Tadeusz Huskowski, Dyrektor Cukrowni
Rejowiec:*

Od 3 lat używam do zasilania róż ROZOGENU i z rezultatów jestem **najzupełniej zadowolony**, gdyż róże są silne i kwitną od wczesnej wiosny do późnej jesieni stale i obficie.

p. Tytus Wilski z Wilkowic:

Znam Rozogen od kilku lat. Stosowałem go pod róże i inne kwiaty ze znakomitym skutkiem. **Wszystkie kwiaty zasilone miały prześliczny, żywy koloryt i wielkość nieprawdopodobną.**

Rozogen stosowany pod róże, sadzone na wiosnę tego roku, dał pełny urodzaj pięknych, dużych kwiatów, krzaki kwitły do połowy listopada. Dla porównania zostawiony jeden krzak bez zasilenia kwitnął mniej, dał mniejsze kwiaty i wegetację miał znacznie krótszą.

p. Rulikowska z Mełgi:

W lecie otrzymałam od WPanów worek Rozogenu i donoszę, że działanie jego na kwiaty było zdumiewające. Tak pięknie i długo kwitnących róż, jak tego roku, nie mieliśmy dotąd nigdy — były stale obsypane kwiatami (szczególnie róże t. zw. Polyanthy). Poza tym dawałam ten nawóz pod letnie kwiaty, jak również pod byliny, które odwdzińczyły mi się zań sownie. Krzewy róż zasilone Rozogenem były bardzo odporne na zarazy i nie porzucały liści, jak to zdarzało się innych lat.

Ks. Proboszcz Jan Patorski — Borowno:

Miło mi donieść, że Rozogen, który pierwszy raz w b. roku zastosowałem pod róże, dał znakomite wyniki. Róże rozrastały się silnie i ulistniały się zdrowo; kwitły też obficie, a kwiaty same zachwycały oko całą swą krasą, jak nigdy przed tym.

p. R. Kucharski — Częstochowa:

Komunikuje, iż z dostarczonych mi w rb. nawozów ogrodowych Plantogen i Rozogen jestem bardzo zadowolony. Szczególniej z nawozu Rozogen, po zastosowaniu którego róże wspaniale kwitły i okazały znaczny przyrost.

p. A. Zdziechowska — Słaboszewko:

Od szeregu lat sprowadzam Rozogen i Plantogen i co roku stwierdzam świetne rezultaty, które zawdzięczam tym nawozom. Róże dzięki Rozogenowi kwitną bardzo obficie, a krzaki mają wygląd zdrowy i silny. Tegoroczną suszę przeżywały zdrowo, tylko dzięki Rozogenowi. Mogę

to stanowczo stwierdzić, widząc różnicę na różach, które Rozogenu w tym roku nie otrzymały. Z powodu obecnych ciężkich czasów, sprowadziłam mniejszą ilość Rozogenu i na wszystkie róże nie wystarczyło. Róże bez Rozogenu nie zakwitły prawie wcale, a krzaki chorowały.

p. W. Mieczkowski, właściciel maj. Niedźwiedź na Pomorzu, którego ogrody i przepiękne kolekcje róż są znane, tak pisze o Rozogenie:

Od kilku lat sprowadzam od firmy L. Spiess z Warszawy nawóz sztuczny Rozogen i nadal będę go sprowadzał. Rozogen jest niezrównany pod róże. Po otrzymaniu Rozogenu krzaczki róż rosną jak nowonarodzone. Rozogen powiększa kwiat, pomnaża kwitnienie i nadaje roślinie zdrowy i czerstwy wygląd. Wogóle dla róż niezrównany. Róża po kilku latach zwykle drobniej i marniej, a Rozogen stwarza dla wygasającej nowe życie i odradza ją na nowo.

p. dr. Stan. Boczar z Krakowa:

Rozogen jest niezwykle skombinowaną mieszanką pod róże wogóle, a w szczególności tak kapryśne, jak moje pochodzące z Orleanu. Są one bardzo delikatne i wybredne. Rozogen doskonale je odżywia i przez cały czas kwitnienia podtrzymuje na wysokości ich wytwornej krasy.

Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu:

Doświadczenia z Rozogenem przeprowadzono w ogrodzie Stacji Kontrolnej W. T. R. w Poznaniu. Rozogen zastosowano zgodnie z przepisem, w ilości 100 g na 1 m.² klombu róż, pierwszy raz wcześniej na wiosnę, drugi raz — przed zakwitnieniem.

Rabaty róż nawożone Rozogenem wyróżniały się przez cały czas wegetacji tak silniejszym przyrostem, zdrowym, ciemnym, zielonym zabarwieniem liści, jak i obfitością kwitnienia.

Podkreślić również wypada, że te same rabaty róż, nawożone w poprzednie lata mieszanką na-

wozów sztucznych, nie rozwijały się, ani nie kwitły tak, jak w bieżącym roku po zastosowaniu Rozogenu.

p. *Rektor K. Kostanecki* — Kraków:

... „iż od lat kilku używam Rozogenu, stosuję go do róż i do piwonii z **bardzo dobrym skutkiem**“.

p. *Stanisław Bauereritz*—Mijaczów, p. Myszków:

Rozogen stosowany pod róże wykazał **bardzo dobre rezultaty**.

Zakłady Ogrodnicze Emil Freege w Krakowie:

Rozogen stosowaliśmy pod róże szklarniowe, zarówno wysadzone w gruncie, jak i wazonowe, i stwierdziliśmy, że nawóz ten działał **bardzo dobrze**. Zarówno wzrost róż był silniejszy, jako też kwiaty zyskały na wyglądzie.

Zarząd Dóbr Dzikowskich:

Rozogen, jako nawóz do róż, **okazał się nadzwyczajny**. Zasilane nim róże kwitły obficie i dorodnie. Liście były przez całe lato czyste, wolne od wszelkich pasorzytów i wzrost miały **bardzo bujny**.

Zarząd Łazienek Królewskich w Warszawie:

Rozogen, zastosowany na różańce w Parku Łazienkowskim tytułem próby, **dał wynik bardzo dobry**. W stosunku do lat ubiegłych róże odznaczały się o wiele lepszym i zdrowszym przyrostem, jak również kwitnienie było obfitsze i kwiatostany silniejsze.

Przypominamy wreszcie opinię *Zakładu Ogrodniczego p. Jana Szafrńskiego* w Stanisławowie, który pisze:

„iż róże na Rozogenie, zwłaszcza pędzone w gruncie lub doniczkach, rosną i kwitną, jak wy-
czarowane“, i kończy swój list stwierdzeniem:
że Rozogen jest znakomity dla róż, o tym zby-
teczne nadmieniać, ponieważ wszyscy już o tym
wiedzą.

DALSZE ŚWIADECTWA O SKUTECZNOŚCI HORTOSANU i PLUMBARSENU

Majątek Sulkowice p. Chynów k/Grójca:

„Z przyjemnością komunikujemy, że **Hortosan i Plumbarsen** przy 2-krotnym opryskiwaniu działają wprost znakomicie. Na owocach procent grzybka był minimalny w porównaniu do lat ubiegłych; to samo dotyczy **szkodników**, jak np. namiotnika, które występowały w sąsiednich sadach w niebywalej ilości, u nas zaś po opryskiwaniu Hortosanem z Plumbarsenem **wyginęły doszczętnie**. To samo dotyczy robaczywości owoców, której procent był **b. nie wielki**“.

p. Mieszczański — Wierzbno p. Kałuszyn:

„Miło jest mi donieść, że zastosowane w sadach **Hortosan i Plumbarsen** wykazały nadzwyczajne rezultaty. Sady te od dłuższego czasu przestały owocować z powodu masowego opanowania drzew przez robactwo, tak, że w lipcu drzewa bez liści wyglądały, jak martwe. W roku bieżącym, po zastosowaniu dwóch opryskiwań **Hortosanem i Plumbarsenem** sad owocował normalnie, owoce czyste, a liście utrzymały się do połowy października. Przyszły rok zapowiada ładne kwitnienie, gdyż robactwo zupełnie zginęło. Na przyszłość będę stosował **Hortosan i Plumbarsen**, gdyż uważam, że bez opryskiwań nie można prowadzić sadu handlowego“.

p. Jan Lachowicz — Ignaców p. Błędów:

„U nas w sadzie do roku 1936 żadnych oprysków nie używaliśmy i zawsze narzekaliśmy, że owoce mamy plamiste i robaczywe. W roku 1936 urządzono u nas odczyt o opryskach i pokazał opryskiwania **Hortosanem, Plumbarsenem i Karboliną**. Ponieważ na oprysk **Karboliną** było już za późno, zrobiliśmy dwa opryski późniejsze **Hortosanem i Plumbarsenem**, drugi po osypaniu

się płatków kwiatowych Hortosanem z dodatkiem Plumbarsenu. Te dwa opryski dały wyniki nadzwyczajne, owoce były czyste bez plam i mało robaczywe. Naszymi opryskami bardzo zainteresowali się sąsiedzi i mówią, że na przyszły rok razem z nami będą stosowali opryski i oni. U nas w sadzie były dwie jabłonie, które miały owoce corocznie czarne jak sadze, a w tym roku, po tych opryskach owoce miały czyste i większe“.

Ks. Jan Patorski — Borowno p. Aurełów:

„W rezultacie zabiegów z wielkim zadowoleniem mogłem stwierdzić, że owoce prawie wszystkie na opryskiwanych Hortosanem i Plumbarsenem drzewach karłowych ostały się bez plam i robaków, podczas gdy w ubiegłych latach wiele owocu było robaczywego i poplamionego. Na drzewach piennych — starych trafiały się w prawdzie owoce robaczywe i z plamami, jednakże w znacznie mniejszej ilości, niż dawniej bywało; ale, bo też stare drzewa pienne z braku odpowiednich przyrządów, nie były tak dokładnie opryskane, jak karłowe.

Śląska Stacja Ochrony Roślin w Cieszynie:

„Hortosan i Plumbarsen zostały użyte w 3 sadach w Cieszynie do opryskiwania drzew jabłoni i grusz: pierwszy raz wczesną wiosną przeciw pajęczkowi czerwonemu (przędziorkowi — TETRANYCHUS TELARIUS). Wyniki były bardzo dobre — zniszczono 98 — 100% szkodnika. Opryskiwanie drzew owocowych w czasie, gdy pączki kwiatowe nabrzmiały, dało również bardzo dobre wyniki, gdyż kwiecień jabłoniowy nie pojawił się, podczas gdy w sąsiednich sadach % zniszczonych pączków dochodził do 40. Po za tym ilość robaczywych jabłek znacznie się zmniejszyła — dochodząc do 20%, a w nieopryskiwanych sadach od 50 — 70%. Bardzo pospolity na Śląsku grzybek jabłoni i gruszy

(FUSICLADIUM DENDRITICUM) pojawił się na opryskiwanych drzewach jabłoni w bardzo małej ilości, podczas gdy na nieopryskiwanych nasilenie pojawu było bardzo duże“.

p. J. Wojnar — Cieszyn:

„Z prawdziwą satysfakcją mogę donieść, że Plumbarsen okazał się znakomitym do zwalczania zwójkówki owocówki.

W ubiegłym roku bez opryskiwania miałem 45 do 75% owocu robaczywego. W roku bieżącym przy 4-krotnym opryskaniu Plumbarsenem i Hortosanem ilość jablek robaczywych spadła według dokładnych obliczeń u niektórych odmian, jak Pepina Londyńska, Reneta Baumana, Jonatan, Królowa Renet na 3 — 5%, u innych, jak Reneta Landsberska, Kronselskie, Peasgoda, Koksa pomarańczowa na 8 — 12%.

Wobec tego, że cały zbiór jablek w niewielkim ogrodzie wynosi okragłe 300 kg., uratowałem przez opryskanie Plumbarsenem najmniej 40% owocu od zrobaczenia. Licząc wartość zdrowego owocu zimowego po 80 gr. za 1 kg., a wartość robaczywego najwyżej po 20 gr. za 1 kg., okazuje się, że czysty zysk, osiągnięty przez opryskanie Plumbarsenem, wynosi u mnie: 120 kg. (40% z 300 kg.) razy 60 gr. (różnica wartości) = 72. — zł. Po odliczeniu kosztów 1/2 kg. zużytego Plumbarsenu razem z kosztami opryskiwania (okragłe zł. 15. —) pozostaje zysk netto 57 zł. Jest to, jak na mały ogródek, zysk bardzo duży. Doliczyć wypadałoby jeszcze zysk dodatkowy, mianowicie radość właściciela nad pięknym owocem, nieuszkodzonym przez robaki.

Inni właściciele drzew owocowych, którym odstąpiłem część preparatów do prób, zadowoleni są również z osiągniętych wyników“.

p. Inż. Michał Parylak — Lwów:

„Tak Hortosan, jak i Plumbarsen, okazały się w użytku bez zarzutu. Opryskiwane drzewa

owocowe wybitnie odznaczały się od nieopryskiwanych— efekt był **bardzo zadawalający**“.

Państwowy Zarząd Drogowy — Rybnik

donosi, że Hortosan i Plumbarsen zostały zastosowane w tut. powiecie z wynikiem **bardzo dodatnim**.

p. Jadwiga Szeptycka — maj. Przyłbice p. Jaworów:

„Wśród drzew, które owocowały, widać było wybitną różnicę między opryskiwanymi Hortosanem, a nieopryskiwanymi. Pierwsze miały owoce zdrowe i czyste, a drugie okryte grzybkami i robaczyną“.

p. Tadeusz Kwerka — Wieliczka:

„O skuteczności Hortosanu i Plumbarsenu komunikuję, że owoc na drzewach opryskiwanych okazał się czysty w 80% (od grzybków i robaczywość)“.

Nadleśnictwo Lasów Starachowickich — Marcule p. Wierzbnik:

„Uprzejmie komunikujemy, że Hortosan i Plumbarsen stosowaliśmy w szkółkach, w których hodujemy, niezależnie od drzew leśnych, również owocowe. Na wszystkich drzewkach liściastych pojawiły się owady: stonki, żółtki i pchełki, które po opryskaniu Plumbarsenem i Hortosanem zginęły“.

p. dr. Wł. Grabski, — Grabkowo p. Włochy k/Warszawy:

„Miło mi jest donieść WPanem, że w roku bieżącym, dzięki zastosowaniu Hortosanu i Plumbarsenu we właściwych dawkach w moim ogrodzie do spryskiwania drzew i krzewów owocowych, osiągnąłem b. dodatnie rezultaty.

Do preparatów tych zachęcił mnie szczególnie fakt, że w kwaterach zapuszczonych, gdzie dawno już ładnego owocu nie zbierałem, w tym roku, dzięki Hortosanowi i Plumbarsenowi, zbierałem owoc piękny i czysty“.

ŚWIADECTWA Z DOŚWIADCZEŃ WARSZAWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ.

*Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek
Rolniczych w Rypinie:*

„Donosimy, że preparaty owado- i grzybobójcze Hortosan i Plumbarsen okazały się niezastąpione, ponieważ skutecznie niszczą grzybki pasorzytnicze wraz z owadami i gasienicami, a nawet w zastosowaniu silniejszego stężenia okazały się nieszkodliwymi dla drzewek i owoców“.

p. J. Cybulski — Ostrówek-Lipia:

„Posiadam w sadzie 200 drzew, które zostały opryskane 3 razy Hortosanem z Plumbarsenem. Jeden rząd drzewek w ilości 9 sztuk nie podlegał opryskaniu Hortosanem, i rezultat był następujący:

- 1) Wszystkie drzewka opryskiwane dały nadzwyczaj zdrowy, czysty i ładny, wcale nie robaczywy owoc (robaczywych trafiło się jakieś 0,1%).
- 2) Drzewka nieopryskiwane (9 szt.) dały urodzaj dość obfity, ale prawie wszystkie owoce były pokryte grzybkiem; zdrowe owoce stanowiły wyjątek, robaczywych było 2%.

Gatunek jabłek nieopryskiwanych był „Kronselskie“, ale służba z powodu wyglądu jabłek nazywała je „parszywkami“.

O. T. O. i K. R. — Gostynin:

„Rezultaty oprysków były bardzo dobre i cieszą się wielkim uznaniem u gospodarzy, gdzie były robione. P. Zalewski, właściciel sadu śliwowego, stwierdził, że kawałek sadu, wziętego do doświadczenia, w porównaniu do reszty sadu, przynajmniej w 70% mniej był zniszczony przez szkodniki, niż pozostały sad, pomimo przeprowadzonej walki cieczą bordoską.

Hortosan i Plumbarsen okazały się niezastąpionymi w zwalczaniu szkodników“.

O. T. O. i K. R. — Warszawa:

„O skuteczności Hortosanu i Plumbarsenu mamy jak najlepsze zdanie“.

Włocławski Powiatowy Związek Samorządowy—
Szkoła Rolnicza Męska — Stary Brześć:

„Donosimy, że za Hortosan i Plumbarsen bardzo jesteśmy wdzięczni, gdyż próby opryskiwania nimi drzew w sadzie szkolnym wykazały wysoką ich skuteczność. Owoce mieliśmy w roku bieżącym wyjątkowo zdrowe i czyste. Natomiast nieopryskiwane sady w okolicy było bardzo silnie zaatakowane przez szkodniki i choroby“.



Szczury zagrażają zdrowiu ludzi i zwierząt domowych, powodując przenoszenie chorób zakaźnych: DŻUMY, duru brzuszego, paratyfusu, czerwonki, pryszczycy, gruźlicy, wąglika, cholery i gruźlicy drobiu, wścieklizny oraz dżumy i róży świń; zagryzają prosięta; świniom wygryzają rany w brzuchu, a gęsiom błony płynne, zagryzają pisklęta i niszczą jaja.

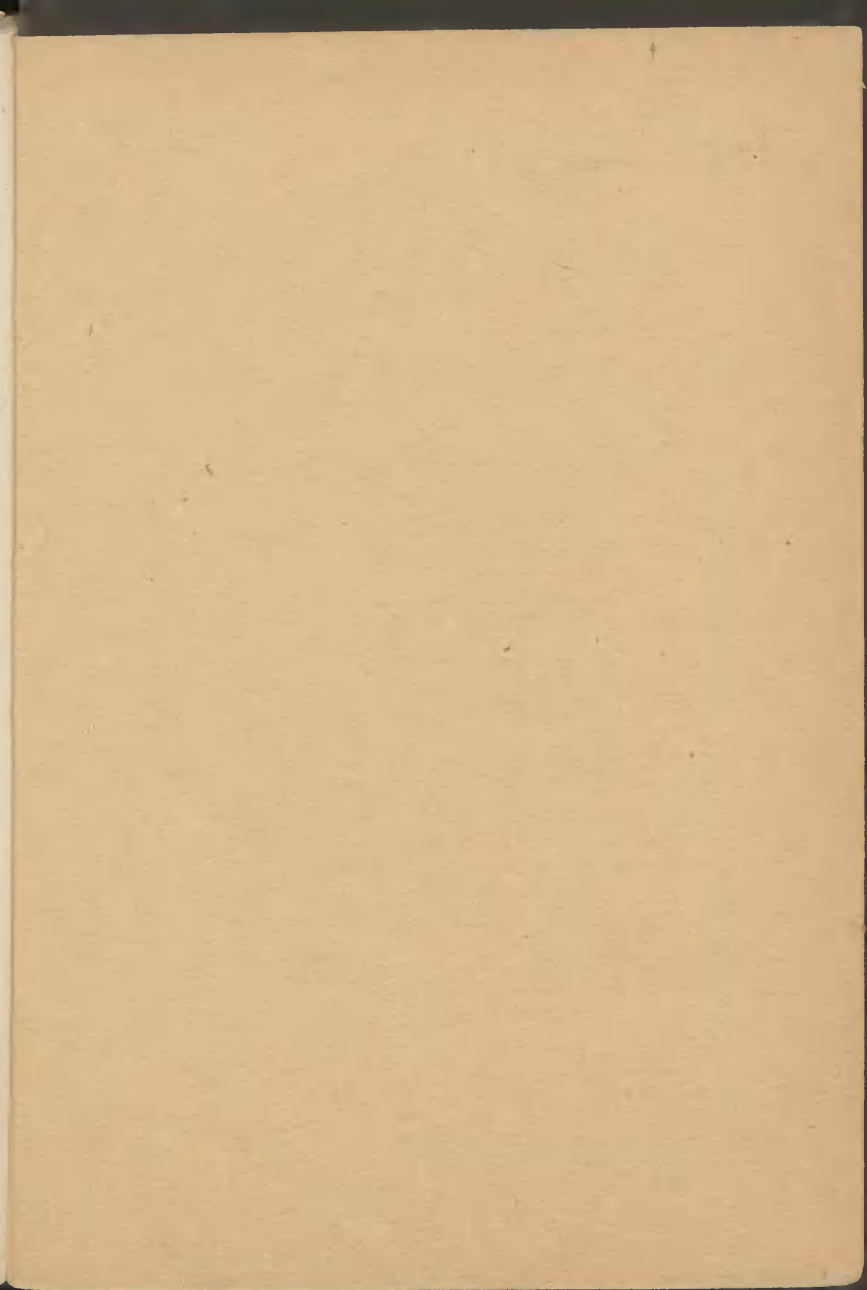
Żerując w korytach z paszą dla świń, szczury zabrudzają ją swymi odchodami, zawierającymi zarodki trychin. Świnie po spożyciu takiej karmy zapadają na **trychinozę**.

Obliczenia szkód w poszczególnych krajach dają przerażające cyfry: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 200.000.000 dolarów rocznie, Anglia 15.000.000 funtów szterlingów rocznie, Dania 10.000.000 koron duńskich, Polska 500.000.000 złotych rocznie.

Potomstwo jednej pary szczurów po 5 latach osiągnęłoby liczbę 940.370.000.000 sztuk, o ileby całość potomstwa pozostała przy życiu.

Warszawska Stacja Ochrony Roślin przeprowadziła porównawcze doświadczenia orientacyjne ze skutecznością działania różnych trutek na szczury w warunkach laboratoryjnych.

W doświadczeniu tym **najlepsze wyniki dało ciasto przyrządzone z preparatu „MORTIDAR”** gdyż wszystkie szczury, które otrzymały tę trutkę, zginęły na drugi dzień.



31-

